

Spektakle kulturalne (szczególnie wyjazdy do opery) zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem, bo dostarczają niesamowitych wrażeń. Tak było i tym razem, po obejrzeniu TRAVIATY w Teatrze Wielkim w Poznaniu, w niedzielę 8 marca 2020 r.

Jest to opera w czterech aktach na podstawie powieści Aleksandra Dumas (syna) „Dama kameliowa”. Opowieść o kobiecie upadłej - luksusowej paryskiej kurtyzanie wzrusza i zachwyca, bez względu na epokę i to nie tylko za sprawą pięknej muzyki. Portret psychologiczny nieszczęśliwej kobiety, która zbyt późno odnajduje prawdziwą miłość, zmienia się z banalnej historii w prawdziwy dramat. Wsluchując się w muzykę Verdiego przekonaliśmy się, że opera każdemu może dostarczyć wzruszeń.

Sopranistka Joanna Woś jako Violetta stworzyła zapadającą w pamięć kreację, zachwycającą nie tylko pięknym głosem, ale też przekonującą grą aktorską. Partnerujący Jej Matheus Pompeu jako Alfred pozostawał nieco w cieniu, ale taki był chyba zamiar reżysera aby uwypuklić tytułową bohaterkę i jej moralne zwycięstwo, które (tak naprawdę) jest zwycięstwem miłości.

Skupiłam się przede wszystkim na głównych bohaterach ale pozostałe postaci oraz chor, scenografia, kostiumy i popisowy taniec baletu pozostawiły niezapomniane wrażenia.

Wszystkiemu zza pulpitu jako dyrygent przewodził Tadeusz Kozłowski.

Sala wypełniona do ostatniego miejsca widzami, publiczność /(MY) oczarowani.

Na koniec szczególne podziękowania dla szefowej sekcji kulturalnej Uli Purol za zabranie nas w czarowny świat minionej epoki i piękny prezent z okazji DNIA KOBIET.

Zachęcam do obejrzenia spektaklu

Marianna Zimna